

# Stanisław Święch

---

## Droży Współbracia

---

Symposium 1/1(1), 11-13

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Drodzy Współbracia

Jest jedno przysłowie afrykańskie, które mówi: *Mosapi moko ekoki te, mpo ya kosukola nzoto. Ebongi maboko manso mibale* („Jeden palec nie wystarcza, aby dobrze się wymyć. Do tego celu należy użyć obydwu rąk – 10 palców”).

Przysłowie to wyraża głęboką prawdę, że wspólnie można zrobić więcej niż w pojedynkę.

Wraz z ks. Władysławem Stasikiem SCJ, który reprezentował Zair, wróciłem ze spotkania Sekretarzy Misji Zagranicznych w Foligno we Włoszech, które poświęcone było animacji misyjnej w naszym Zgromadzeniu. Brali w nim udział przedstawiciele prawie wszystkich prowincji i regionów naszego Zgromadzenia – również z krajów misyjnych.

W pierwszym dniu obrad uczestniczył o. Generał. Przez 5 dni wspólnych obrad i pracy w grupach mogliśmy dowiedzieć się, jak przedstawia się sytuacja naszych misji i misjonarzy tam, gdzie pracują. Usłyszeliśmy o ich radościach i problemach oraz o tym, ile wysiłków wkłada każda prowincja w animację misyjną i pomoc materialną dla swoich misjonarzy. O. Generał w słowie wstępnym, przypominając zapal misyjny o. Założyciela, zachęcał do wkładania dużego wysiłku dla ożywienia ducha misyjnego całego Zgromadzenia. Koordynator spotkania – ks. Adrian Borst SCJ i Przewodniczący Komisji Generalnej do Spraw Misji – ks. Andrew Ryder SCJ starali się przedstawić uczestnikom rolę i znaczenie oraz zakres animacji misyjnej tak w naszych wspólnotach, jak i w środowisku, w którym żyjemy i pracujemy.

W drodze powrotnej odwiedziłem naszą wspólnotę w Mediolanie, gdzie znajduje się chyba najlepiej zorganizowany sekretariat i prokura misyjna naszego Zgromadzenia.

Jubileusz 25-lecia pracy misyjnej polskich sercanów w Zairze, ale nie tylko tam, również i w innych krajach dalekich czy bliskich, jest dobrą okazją, aby coś więcej dowiedzieć się, więcej mówić, więcej modlić się, więcej

---

pomóc misjom i misjonarzom także z naszego Zgromadzenia. Wiemy, że od 20 do 22 października 1995 roku w naszym Misyjnym Seminarium w Stadnikach odbędzie się sympozjum misyjne, na które raz jeszcze serdecznie zapraszam. Swoją obecność zgłosiło już 7 gości z zagranicy.

Aby animacja misyjna objęła szersze kręgi dorosłych, młodzieży i dzieci zostały wydrukowane i rozesłane afisze, foldery, obrazki i zakładki z nadrukami. Jeżeli ktoś ich nie otrzymał lub otrzymał za mało, proszę mnie powiadomić. Obecnie dla uzupełnienia dosyłam pewne materiały, które dotyczą ogólnej animacji misyjnej według planu diecezjalnego oraz pewne materiały dotyczące misji naszego Zgromadzenia. Uważam, że są bardzo dobrze przygotowane; np. kalendarze mogą być umieszczone również w gablotkach misyjnych w parafiach.

Jaki to ma sens? Jak już kiedyś było wspomniane, jubileusz trwa do Uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego 1996 roku i te materiały powinny służyć do animacji naszego społeczeństwa – w kościele, szkole, w grupach parafialnych, nie tylko w Tygodniu Misyjnym (w październiku), ale również w Adwencie, z okazji święta Epifanii (Trzech Króli), kolędy, Wielkiego Postu czy I Komunii św. Z całą pewnością tym współbraciom, którzy pracują w duszpasterstwie, nie braknie pomysłów do realizacji.

Na każdym obrazku widnieje zachęta: „Chrystus i Ciebie zaprasza do budowania Jego Królestwa Miłości. Przez Twoją modlitwę, pracę, cierpienia i ofiary wspieraj dzieło misji!” Różne są formy i sposoby pomagania misjom. Propagowany przez czasopismo „*Wstań*” „Duchowy Patronat” Misji Sercańskich ma na myśli przede wszystkim modlitwy, cierpienia, ofiary duchowe, choć nie wyklucza i tych materialnych. Przesłane materiały mogą wiele pomóc w duszpasterstwie chorych. Modlitwę za misje i misjonarzy możemy często poddawać wiernym w liturgii i paraliturgii.

Co się tyczy ofiar materialnych, moim pragnieniem jest stworzenie pewnego funduszu stałego, który służyłby potrzebom sekretariatu misyjnego i samych misjonarzy. Nie wiem, o ile podanie na obrazkach konta misyjnego przyczyni się do tego. Trudno, aby ktoś – kto chce ofiarować parę złotych – wysyłał je pocztą. Może dobrze byłoby wstawić do naszych kościołów, tam gdzie jeszcze jej nie ma, skarbonkę z napisem „misje” i wyjaśnić, że zamiast wysyłać pocztą, można złożyć parę groszy do skarbonki, które potem wspólnie będą przekazane do sekretariatu misji zagranicznych.

---

Parę dni temu otrzymałem wiadomość z Holandii, że na nowo aktualna jest sprawa skupu pestek jabłkowych. Wciąż zbieramy całe i nieporysowane okulary. Odzież, nawet w dobrym stanie, raczej nie przyjmujemy ze względu na wielkie trudności i koszty wysyłki. Znaczki pocztowe także nadal są aktualne.

Jak wspomniałem na początku, jeden sekretarz nic nie zdoła, gdy inni współbracia odmówią współpracy.

Sercu Bożemu i Matce Bożej Płaszowskiej te sprawy powierzam. Szczęść Boże!

*ks. Stanisław Święch SCJ*  
Sekretarz misji zagranicznych